

NADZWYCZAJNA WIELKOŚĆ MOCY BOGA WOBEC NAS

-21.05.2016 cz 4

Zobaczcie, kawałek bliżej, 2 List do Koryntian 3, 4-6:

„A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu, nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia.”

Nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś z siebie. Tu nawet głupi nie zbłądzi, bo Bóg daje nam Swoje myśli! Alleluja! On wkłada swoje myśli w nas, mówi: „Moje myśli, to nie wasze myśli, Moje drogi, to nie wasze drogi, Moje Słowa, to nie wasze słowa.”

2List do Koryntian 3,17.18:

„A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność. My wszyscy tedy, z odśloniętym obliczem”

Już nie zasłaniamy oblicza, nie skrywamy już siebie, bo to już nie my, lecz Chrystus. Dlaczego mielibyśmy zasłaniać Chrystusa? Musimy zasłaniać siebie i skrywać się pod obłudą, pod oszustwem, pod kłamstwem. Ale kiedy Chrystus mieszka w nas, to już nie musimy, a więc już nie ma zasłony. To nie ma końca, Chrystus jest wiecznym życiem, On ma w sobie życie.

„My wszyscy tedy, z odśloniętym obliczem zostajemy przemienieni w ten sam obraz”

Skąd i dokąd?

„Z chwały w chwałę,”

Kto to sprawia?

„Jak to sprawia Pan, który jest Duchem.”

„To jest Moja moc i ja to potrafię. Kto Mi zaufa, nie zawiedzie się. Kto będzie Mi ufał, nie będzie zawstydzony. Kto odda Mi swoje życie, zyska je” - mówi Bóg. Potężne Słowa Tego, który może to zrobić. Gdy mówi to Boży Syn, którego życie znasz i wiesz jak On zawsze żył doskonale posłuszny Ojcu, to biada ci nie ufać Mu. Kto wzgardzi Synem, wzgardzi i Ojcem. Kto uzna, że Syn nie ma mocy uczynić to co powiedział, czyni z Syna kłamcę, a On jest prawdą. Jezus mówi: "Kto zachowa Słowo Moje, śmierci nie ujrzy na wieki". Ale kto nie zachowa? Zginie na pewno. "Bo Moje Słowo będzie go sądzić. Nie przyszedłem sądzić tego świata, lecz zbawić, ale również to co powiedziałem, kiedyś będzie sądzić ludzi."

Jak ważne, więc jest oprzeć się na tym, co On mówi, aby to Słowo przez objawienie zamieszkało też w tobie i we mnie. A więc Bóg ma swój święty, potężny zamiar. On uderza w naszych wrogów, On oczyszcza nasze życie poprzez Swego Syna, aby móc mieć z nami społeczność. To jest Jego plan, który miał jeszcze przed założeniem tego świata.

Kiedy czytamy 1List Jana od początku:

"Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota - a żywot objawiony został, i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został - co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy, abyście i wy społeczność z nami mieli. A społeczność nasza jest społecznością z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem. A to piszemy, aby radość nasza była pełna. A zwiastowanie to, które słyszeliśmy od niego i które wam ogłaszamy, jest takie, że Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności." 1Jana 1,1-5

A teraz uważajcie na te słowa:

"Jeśli mówimy, że z nim społeczność mamy, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie trzymamy się prawdy." 1, 6

Nie można mieć społeczności z Bogiem i dalej chodzić samemu. Chrystus jest światłością. Kto chodzi w Chrystusie, chodzi w światłości.

"Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości," 1,7a

Rozumiecie, Chrystus jest doskonały, a ja niedoskonały. I ja czerpię teraz z doskonałego Chrystusa, a przyjmując doskonałość Chrystusa, dzięki Niemu mam już społeczność z Bogiem. Nie dzięki temu co osiągnąłem, ale dzięki temu co osiągnął Chrystus. Moja wiara jest oparta na Nim, nie na mnie. Ja nie wierzę w siebie, wierzę w Chrystusa. Dopóki poddaję się Mu, dopóki należę do Niego, dopóty On oczyszcza mnie swoją krwią. Będę dalej czytał o tym.

"społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu." 1,7b

To jest Jego zwycięstwo! Ma prawo dawać komu chce. On wygrał z grzechem i może obdarzać zwycięstwem tych, których chce. On mówi, że daje życie komu On chce, czytamy o tym w piątym rozdziale Ewangelii Jana. A więc daje oczyszczenie komu chce. A co ci do tego komu? Alleluja! To On decyduje, to jest Jego skarb. Daje takiemu rzezimieszkowi, a ktoś taki wielki, wspaniały, żyjący w jakiś swój sposób uczciwie, nie dostanie tego. Bo ten pierwszy przyszedł szukać pomocy Pana, a ten drugi chlubił się sobą.

Społeczność Boga z nami, po to, to wszystko stało się. I teraz po co Bogu taka społeczność? Wiecie, kiedy rodzic kocha swoje dziecko, stąd ta opowieść o synu marnotrawnym. Ojciec wygląda, ojciec kocha swego syna, ojciec czeka na powrót swego syna. Wczoraj Marek wrócił do Boga. I chwala Bogu, że wrócił! Ojciec przywitał go, uściskał go. Marek popłakał się. Dobrze, niech płacze jak najwięcej, w domu Ojca to wcale nie jest takie złe. Dobrze kiedy serce jest czułe, poddane Bogu. Ojciec uściska, miłość i radość ogarnia człowieka, bo Bóg miłuje go. Bóg osiąga swój zamiar, chce mieć społeczność. Po to, to wszystko, bo nas miłuje. Umiłował nas Ten, Który jest Miłością. Miłość nie mogła zostawić nas w rękach oprawcy. Miłość nie mogła zostawić nas w grzechu, który panował nad nami. Miłość nie mogła zostawić nas w śmierci, która oddzielała nas od Niego. Miłość nie mogła zostawić nas pod panowaniem diabła, miłość nie mogła zostawić nas z naszym przeklętym życiem. A więc miłość uwolniła nas od tego wszystkiego. To jest moc, o której mówi apostoł Paweł, moc którą dysponuje tylko Bóg. Czy Jemu ufasz? Czy na Nim dzisiaj budujesz? Czy On jest twoją siłą, twoją pewnością, twoją radością, twoim dziękczynieniem? Wiecie, kiedy patrzysz jak Bóg działa, to zawsze chcesz dziękować, ale kiedy patrzysz jak ty działasz, to stale chodzisz ze zwieszoną głową - chciałem dobrze, nie wyszło, chciałem dobrze, nie

wyszło. Ale kiedy patrzysz jak Pan działa - niemożliwe, żeby nie wyszło, bo On nigdy nie przegrał. On nigdy nie popełnił niczego złego. On mówi: „Beze Mnie nic nie zrobisz, ale ze Mną wszystko będzie dobrze.” A teraz chodź z Nim, a zawsze będziesz Mu dziękować. „O, Panie, dziękuję Ci za to! Jakie to wspaniałe, że Ty to uczyniłeś i to uczyniłeś, i przeprowadziłeś mnie przez to. Panie, jakie to jest cudowne!” Nie będziesz siebie chwalić, ale Pana swego. O to chodziło Ojcu, żebyśmy chwalili Jego Syna.

Po to samo przyszedł Duch Święty, by uwielbić Jego Syna, aby Syn był uwielbiony w nas, w tobie i we mnie. I co jeszcze mówi Ojciec? Zwróćcie uwagę, w Liście do Rzymian 8,28.29a:

„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani. Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego,”

Jaką społeczność miał Syn z Ojcem? Czy widzisz ten obraz? Wspaniałą. Ojciec miał zawsze dostęp do Syna, a Syn zawsze miał dostęp do Ojca. Mówi: „ja i Ojciec jedno jesteśmy”. I teraz Bóg chce mieć to samo z tobą i ze mną, ten Wszechmogący Stwórca nieba i ziemi. I On nie bawi się, On prawdziwie idzie w tym kierunku. On nigdy nie żartuje. To jest poważny Bóg. On umie radować się w czysty doskonały sposób. I kiedy mówi, to mówi prawdę. Kiedy On podejmuje się, to nie ma możliwości, żeby to się nie powiodło. To jest Jego plan jeszcze z przed założenia nieba i ziemi.

„a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci;” Rzym.8,29b

On pierwszy, a z Niego wszyscy my, jako nowe człowieczeństwo, nowe stworzenie. Już nie stara generacja, ale nowi ludzie. Kto chodzi w tym Królestwie Jezusa Chrystusa, ten wie co tu jest napisane. To jest całkowicie nowy umysł, całkowicie nowe serce, oczyszczone sumienie. Masz społeczność z Bogiem, chodzisz z Nim całymi dniami, a i w nocy On poucza ciebie. Prawda jest tu napisana w Biblii, o tym co się dzieje, kiedy masz społeczność z Bogiem. Kiedy gdzieś odwracasz od Niego oczy i dasz się wplątać w jakieś tarapaty, to On zatrzymuje to, bo On nie może mieć cię inaczej, aż się oczyścisz, aż przyjdiesz do oczyszczenia. Po to posłał Syna, bo On nie mógł, nie będzie mógł też w nowym człowieczeństwie, jeśli człowiek zacznie odwracać się od tej świętości, od tej czystości. Ale jest Jezusa krew, jak napisane jest w 1 Liście Jana. Chrystus wstawia się za nami z własną krwią. Gdybyśmy zgrzeszyli, mamy Orędownika w niebie.

„a których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił.” Rzym.8,30

Spojrzyjmy na chwileczkę na to, że Boga naszego nigdy nic nie zaskakuje. On decyduje o każdej sprawie.

Zobaczmy w Liście do Efezjan 1,4.5:

„w nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej,”

Potężne Słowa mówiące o tym co Bogu się podoba.

„ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym.” Ef.1,6

On miał taką decyzję kiedy to wszystko jeszcze nie istniało. On miał decyzję mieć nas w Chrystusie.

W 1 Liście Piotra 1,13-21 czytamy słowa:

„Dlatego okiełzajcie umysły wasze i trzeźwymi będąc, połóżcie całkowicie nadzieję waszą w łasce, która wam jest dana w objawieniu się Jezusa Chrystusa. Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który bez względu na osobę sądzi każdego według uczynków jego, żyjcie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego, wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego. Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was, którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzбудził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu.”

Chwała Bogu, że Bóg bierze to wszystko na Siebie, całe nasze zbawienie bierze na Siebie, czyniąc to wszystko w swoim Synu ukochanym. Syn wywyższonej. Wiecie, całe nasze wspaniałe zadanie tu na ziemi jest wielbić Syna. To jest nasze główne zadanie chrześcijańskie na ziemi - wielbić Syna. Czym? Pieśnią, słowem, czynem, poddaniem, ufnością, poleganiem na Nim we wszystkim, tak jak Ojcu się to upodobało, gdyż On dał Zwycięzcę, abyśmy w Nim mieli pewne zbawienie, pewne oparcie. Syn jest wywyższonej. Całe niebo przyjmuje Go i oddaje Mu chwałę razem z chwałą oddawaną Ojcu. Godzien jest Baranek przyjąć chwałę, cześć i uwielbienie. Kto nie czci Syna, nie czci Ojca.

Patrzcie na Syna! My często kręcimy się koło siebie samych i mamy kłopoty, zamiast patrzeć na Syna. Tak jak Paweł napisał: "Patrz na Jezusa, porzucając swoje grzechy i ciężary, biegnij za Nim". Człowiek patrzy na co innego, bo diabeł chce odwrócić nasze oczy gdziekolwiek indziej, aby człowiek gdzie indziej znalazł swoje bezpieczeństwo. Niektórzy mówią, że Kościół zbawia. Kościół nie zbawia. To Jezus zbawia. Można być przy samym Jezusie, ale jeśli nie jesteś w Jezusie, jesteś dalej poza Nim, a tylko w Nim jest zbawienie. A więc musimy być znalezieni w Chrystusie każdego dnia i to On podjął się to utrzymać. Ufaj Mu Kościele w każdym czasie. On wszystko dobrze uczyni. On dzisiaj jest pracującym nad tobą i nad mną tą samą mocą. I On ogłosił coś wspaniałego. On powiedział, że sprawiedliwy, że sprawiedliwy z wiary żyć będzie. To znaczy, że sprawiedliwy z Chrystusa żyć będzie. Jezus mówi: "Kto będzie jadł Moje ciało i pił Moją krew, żyć będzie na wieki." Chwała Bogu za to, że jesteśmy nowym stworzeniem. I tu okazuje się prawdziwa moc Boga. Inaczej to nie byłby Bóg. Gdyby cokolwiek innego zostało zrobione, nie byłby to Bóg. Tylko Bóg mógł podjąć się tego. Tylko On jest Stwórcą i tylko On mógł rozpocząć nowe stworzenie. Nikt z nas nie jest stwórcą i nikt nie byłby w stanie zakończyć jednego, aby rozpocząć drugie. Do Boga to należy, Pańska jest ziemia i wszystko co ją napędza. On jest Właścicielem, Stwórcą i On w Synu dał nam wyjście z tego przekleństwa grzechu, śmierci, niewoli u diabła. Radujmy się w wolności. Należmy do Niego szczęśliwi, żyjąc dzięki Niemu każdego dnia, kosztując nieustannie jak dobry jest Pan.

Otwórzmy jeszcze na chwilę List do Kolosan 1,10.11:

„abyście postępowali w sposób godny Pana ku zupełnemu jego upodobaniu, wydając owoc w każdym dobrym uczynku i wzrastając w poznawaniu Boga, utwierdzeni wszelką mocą według potęgi chwały jego ku wszelkiej cierpliwości i wytrwałości, z radością”

To jest Jego moc, Jego chwała, żebyśmy takimi byli. Człowiek sam z siebie nie może być cierpliwy,

ale dzięki Chrystusowi, tak. To jest owoc Jego życia w nas. Cierpliwość, łagodność jest Chrystusem w nas, świętość jest Chrystusem w nas. Jedynie On jest taki. Kto ma Chrystusa, ma wszystko.

„dziękując Ojcu, który was zdolnymi uczynił do uczestniczenia w dziedzictwie świętych w światłości, który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna swego umiłowanego,” Kol.1,12.13.

Czyż to nie jest piękne? Wyrwał taką dziczkę i wszczepił w ten krzew winny, w czysty krzew, abyśmy wydawali czysty owoc. Myślmy o tym co w górze, radujmy się tym Chrystusem nieustannie. Ta pomoc była nam potrzebna, jedynie ta pomoc mogła nas uratować. Gdyby nam posłano następnego Mojżesza, za mało, następnego Eliasza, za mało, następnego Abrahama, za mało. To musiał być Chrystus, doskonały Boży Syn i On jest siłą i mocą, pomysłem każdego dnia, świętym zdecydowaniem.

Jeszcze na zakończenie 1List do Tesaloniczan 5,16-18a:

„Zawsze się radujcie. Bez przystanku się módlcie. Za wszystko dziękujcie;”

Ktoś by powiedział, że same ciężary. Nie. To jest w Chrystusie. Taki właśnie jest Chrystus. A więc to nie jest ciężar, to jest przyjemność.

„taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was.”5,18b.

Bo On chce właśnie tego i dał Chrystusa, żeby tak było.

„Ducha nie gaście. Proroctw nie lekceważcie. Wszystkiego doświadczajcie, co dobre, tego się trzymajcie. Od wszelkiego rodzaju zła z dala się trzymajcie. A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest ten, który was powołuje; On też tego dokona.” 19-24.

I Jemu chwała! Wszyscy, którzy będą w wieczności, będą mówili wyraźnie i jasno: „Bóg to sprawił, że tu jestem.” Gdyby zostawił mnie z tą wiedzą biblijną, to nic bym nie zrobił, żeby tam się dostać. Moje własne grzechy by mnie odsunęły. Ale to Bóg zrobił, że tu jestem. To Bóg zaczął, to Bóg dał mi wiarę, to Bóg mnie pociągnął. Jezus mówi: „Bez Ojca nikt do mnie nie przyjdzie.” To Bóg zaczął z nami swoje dzieło. I jedynie Bóg może je dokończyć. Należmy do Niego z całego serca. Niech to się dzieje w nas dzięki przemożnej sile Jego. Niech to objawienie mieszka w nas. Niech Bóg daje objawienie swoim dzieciom, aby dzieci odpoczywały, wiedząc, że ich Bóg i Ojciec wie co robi. Amen.